

Dr hab. Dariusz Jagiełło, prof. Uniwersytetu SWPS
Katedra Prawa Karnego
Instytut Prawa
Uniwersytet SWPS

**RECENZJA W PRZEWODZIE HABILITACYJNYM
ZAINICJOWANYM WNIOSEM Z DNIA 23 WRZEŚNIA 2023 R.
PRZEZ PANIĄ DOKTOR AGNIESZKĘ KANIĘ-CHRAMĘGĘ**

I. Podstawa prawna.

Działając na podstawie Uchwały nr 957 z dnia 13 grudnia 2023 r. podjętej przez Senat Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz wykonując umowę zawartą z Uniwersytetem Zielonogórskim przedstawiam recenzję w przewodzie habilitacyjnym Pani doktor Agnieszki Kani Chramęgi.

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku - *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t. jedn. Dz. U. 2023 r., poz. 742 ze zm. – dalej „ustawa”) stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

1. **posiada stopień doktora;**
2. **posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:**
 - a. 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt. 2 lit. a, **lub**
 - b. 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt. 2 lit. b, **lub**
 - c. 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;
3. **wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.**

Przesłanki z art. 219 ust. 1 Ustawy należy traktować łącznie, a tym samym aby móc sformułować pozytywną konkluzję recenzji należy pozytywnie ocenić wszystkie trzy punkty wskazane w tym przepisie.

II. Stopień doktora nauk prawnych.

Pani Agnieszka Kania-Chramęga ukończyła w 2008 r. stacjonarne jednolite studia prawnicze na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. W tej samej jednostce w 2013 r. obroniła rozprawę doktorską i uzyskała stopień doktora nauk prawnych, specjalność prawo karne.

Uznać należy, że spełniony został wymóg o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 1 ustawy.

III. Stwierdzenie spełnienia wymogu, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 lit. a ustawy.

Habilitantka jako monografię naukową o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 lit. a ustawy wskazała pracę: *„Tendencje w rozwoju prawa karnego oraz ich ocena (węzłowe problemy w perspektywie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r.)*, Zielona Góra 2022, ss. 558 (ISBN 978-83-7842-481-9), wydaną przez Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego w serii Acta Iuridica Lebusana vol. 23.

Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego znajduje się pod poz. 568 w wykazie wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe stanowiącym załącznik do komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z dnia 22 lipca 2021 r. (<https://www.gov.pl/web/nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-w-sprawie-wykazu-wydawnictw-publicujacych-recenzowane-monografie-naukowe/>)

Spełnienie tego wymogu (samo w sobie) nie przesądza o monograficznym charakterze pracy. Fakt ten należy oceniać i decyduje o nim, zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej (t. jedn. Dz. U. 2022 r., poz. 661) to, że monografia naukowa jest recenzowaną publikacją książkową (vide § 10):

1. przedstawiającą określone zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy;
2. opatrzoną przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym.

Fakt ujęcia Wydawnictwa w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt. 2 lit a ustawy spełnia kryterium określone w przepisie.

IV. Ocena monografii naukowej pt.: „Tendencje w rozwoju prawa karnego oraz ich ocena (węzłowe problemy w perspektywie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r.)”, Zielona Góra 2022 , w świetle przesłanki z art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy.

Ustawa wymaga, aby monografia, wraz z pozostałym dorobkiem Habilitanta, stanowiły **znaczný wkład kandydata w rozwój danej dyscypliny**. Kluczowe zatem

pozostawać będą dla oceny przyjęte przez ustawę kryteria: „znacznego wkładu” i „wkładu w rozwój dyscypliny”.

Monografią z kolei określić można dzieło opatrzone przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny aparatem naukowym.

Przedłożenie pracy i dorobku do oceny w procedurze awansowej wiąże się oczywiście z tym, że recenzent poddaje ocenie trafność wyboru tematu, aktualność badań, umiejętność posługiwania się metodami badawczymi, prawidłowość postawienia hipotez badawczych i sformułowania tez. Całościowa analiza ma umożliwić udzielenie odpowiedzi na pytanie: *Czy dorobek Habilitanta stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny?*

Nie jest rolą recenzenta prowadzenie rozbudowanych polemik i analiz, nawet jeżeli sam napisałby pracę inaczej. Przedstawiona praca w postępowaniu habilitacyjnym jest nie tylko miejscem naukowej dyskusji z przedstawicielami nauki (powołanymi decyzją Rady Doskonałości Naukowej do oceny dorobku), ale i przedmiotem ich oceny w ujęciu czy Habilitant może, na podstawie przedstawionego dorobku, zyskać samodzielność naukową, w tym promowanie rozpraw doktorskich.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do samego wyboru tematu pracy, który Autorka zdecydowała się eksplorować naukowo. Przedstawione do oceny zostało dzieło zatytułowane: *„Tendencje w rozwoju prawa karnego oraz ich ocena (węzłowe problemy w perspektywie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r.)*, Zielona Góra 2022, ss. 558.

Sądzę że tytuł został źle skonstruowany. Zasadne byłoby poprzestanie na stwierdzeniu: *Tendencje w rozwoju prawa karnego* wskazując zakres dat które znajdują się w jej orbicie zainteresowania badawczego. Nie jest uzasadnione poczynienie dopisku węzłowe problemy, bowiem nie świadczy to o kompleksowym potraktowaniu tematu i wyczerpaniu wszystkich jego istotnych wątków, a tym samym znacznym wkładzie w rozwój dyscypliny naukowej.

Niemniej, nawet uznając że jest to tylko swego rodzaju lapsus, czy też brak doprecyzowania, nie można zaakceptować faktu, że monografia ta nie uwzględnia żadnego etapu prac nad nowelizacją kodeksu karnego, która weszła w życie i obowiązuje aktualnie począwszy od 1 października 2023 r.¹. Habilitantka o tym fakcie nie nadmieniła, nie odniosła się do tego, zarówno w pracy habilitacyjnej, jak też w Autoreferacie. Tym bardziej jest to zastanawiające że jest ona autorką prac odnośnie cytowanej nowelizacji – por. chociażby: *„Okoliczności obciążające w procesie sądowego wymiaru kary (art. 53 § 2 a k.k.)”*, Prokuratura i Prawo 2023, nr 10; *Represyjne kształtowanie polityki karnej – rzeczywistość czy iluzja? Rozważania na tle nowelizacji ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary*, [w:] *Reforma prawa karnego. Wybrane*

¹ Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U poz. 2600 ze zm. początkowo miała wejść w życie w marcu 2023, zaś ostatecznie w wersji aktualnej obowiązuje od 1 października 2023 r.

zagadnienia na tle ustawy zmieniającej Kodeks karny z dnia 7 lipca 2022 r., red. M. Małolepszy, A. Kania-Chramęga, Uniwersytet Zielonogórski 2023.

Takiej uwagi oczekiwałbym we *Wprowadzeniu*, gdzie w pkt. 1 „*Zakres analizowanej problematyki*” na próżno szukać określonego czasookresu badań, a także uzasadnienia dla takiego zabiegu.

Kolejną wątpliwość budzi (o czym jestem zmuszony wspomnieć - bowiem rzutuje na ostateczną konkluzję) sekwencja dat, a mianowicie: wniosek habilitacyjny do Rady Doskonałości Naukowej ma datę 23 września 2023 r. (zatem 7 dni przed faktycznym wejściem w życie owej nowelizacji), rozprawa habilitacyjna datowana jest na 2022 r. bez wskazania dokładnej daty jej publikacji w Wydawnictwie Uniwersytetu Zielonogórskiego (brak tej informacji na stronach redakcyjnych). Ponadto w jej wstępie (s. 22) po złożonym podziękowaniu (*nomen omen* jednemu z członków Komisji habilitacyjnej) następuje podpis: „Wrocław-Zielona Góra, 2 stycznia 2022 r.”. Toteż powstaje istotny i fundamentalny problem oceny stanu prawnego, w którym praca ta byłaby aktualna. Na pewno nie rozwiewają tej wątpliwości akcentowane i niedookreślone w pracy zwroty, np. w *ciągu ostatnich kilkunastu lat* (np. s. 101). Nadto Habilitantka wskazuje, że jest to praca z zakresu prawa karnego, zaś o stanowieniu oraz wykładni rodzimego prawa karnego czytamy na s. 9-10 monografii. W Autoreferacie (s. 2) doprecyzowała, że: (...) „*monografię poświęciła węzłowym zagadnieniom z obszaru stanowienia oraz wykładni prawa karnego materialnego(...)*”. Zatem przyjmując, że praca została wydana w 2022 r., jeszcze przed uchwaleniem wskazanej wyżej nowelizacji, a także brak jej chociażby sprawozdawczego odnotowania i znajdowania się w orbicie zainteresowania opracowując monografię wskazaną jako habilitacyjną powstają poważne wątpliwości odnośnie do przesłanki wniesienia „*znacznego wkładu w rozwój prawa*” w tym przypadku prawa karnego. Gdyby była to praca historyczną z określoną datą na okres od 1 września 1998 r. (faktyczna data początkowa obowiązywania kodeksu karnego), do np. 2 stycznia 2022 r. (jedyna „przypuszczalna” data pewna w monografii), jeśli w jakikolwiek sposób data końcowa zostałaby uzasadniona, a w ślad za tym nastąpiłoby doprecyzowanie, że mamy do czynienia z pracą historyczną, ze szczególnym uwzględnieniem historii nowelizacji kodeksu karnego, uwagi powyższe nie zostałyby w tej części przeze mnie sformułowane.

Tak samo, mogłoby uwagi tej nie być w sytuacji kiedy pozostawić by tę monografię w takim kształcie w jakim aktualnie ona jest i wykonać erratę, czy opublikować po tym roku kilka artykułów spinających i odnoszących się zarówno do głównego nurtu monografii. Takiego zabiegu jednak Habilitantka nie wykonała co zmusza do stwierdzenia, że w chwili opracowania recenzji zawiera ona istotny mankament w postaci nieaktualnego stanu prawnego.

Podkreślam jednak że nawet gdyby wykonała erratę o której mowa powyżej można by wyłącznie uznać, że tematyka jest aktualna w świetle prawa karnego materialnego, jako dziedziny w ramach której opracowana została praca. A także że tytuł jest adekwatny dla monografii habilitacyjnej, a monografia wypełnia istotną lukę. Tytuł ocenianej monografii tego warunku nie spełnia.

Odnosnie do stwierdzenia czy Habilitantka nabyła umiejętność posługiwania się metodami badawczymi, a także czy trafnie formułuje hipotezy badawcze i tezy, w pierwszej kolejności odnieść wypada się do przyjętego w monografii schematu. Stwierdzić trzeba, że schemat pracy został opracowany w zastanawiający i trudny do oceny sposób z wykorzystaniem nawiasów przy użyciu negacji: (nie)akceptowalne. Zaś sama praca jest wyłącznie sprawozdawczą, a dodatkowo przyjmuje zasadę przytaczania tekstu w całości, co powoduje, że pisze do czytelnika który nie miał do czynienia z prawem, nigdy nie czytał określonych aktów prawnych, czy też uzasadnień do nich. Tego w odniesieniu do monografii prawniczej (a tym bardziej jeśli zamierza się ją przedstawić jako rozprawę habilitacyjną) zakładać nie trzeba.

Odszukać można takie miejsca w pracy, w których Autorka niejako tłumaczy by nie narazić się że nie dokładnie zacytowała dany fragment, to na wszelki wypadek cytuje fragment, czy to uzasadnienia do projektu, czy innych obszernych aktów. I to jest często cytat na pół lub więcej strony, wielokrotnie w przypisie drobnym drukiem. Poczynienie tych uwag jest istotne, bowiem koreluje z poniższą analizą.

We wprowadzeniu (s. 9 – 22), autorka wskazała poza zakresem analizowanej problematyki także jakie przyjęła cele badawcze, hipotezy badawcze, a także jakie metody badawcze w pracy zastosowała. Pogłębiona analiza tych części pracy nie wypada dla Wnioskodawczyni pozytywnie.

Już na s. 16 czytamy, że *celem pracy jest zidentyfikowanie kluczowych tendencji rozwojowych prawa karnego pod kątem ich akceptowalności bądź nie akceptowalności*. Potem pisze o kwestiach historycznych, a także stanowieniu prawa. Niestety w pracy nie zidentyfikowano tych obszarów, a pominięcie ostatniej nowelizacji powoduje, że nie było możliwości oceny tendencji ustawodawcy odnośnie do kształtu prawa karnego materialnego.

Akcentowanie, że *poruszona problematyka dotyczy zagadnień znanych (a precyzując „zauważanych”), choć jednocześnie niedostatecznie uświadamianych (także w ich szerszej perspektywie) i niejednoznacznie ocenianych* – por. s. 16, jest widoczne w aktywności Habilitantki w tworzeniu, czy piętreniu problemów w zagadnieniach, które w zasadzie nie są problematyczne.

Wskazać trzeba zatem kilka przykładów analizy charakterystycznej dla Autorki: np. zjawisko jurydyzacji życia społecznego (s. 50 -58) i powiązana z tym zagadnieniem kwestia nazwana przez Autorkę *„minimum moralności prawa karnego”* (s. 58 – 81).

Tekst składa się w znacznej części z bardzo obszernych przypisów, biorąc pod uwagę, że przypisy te mają znacznie mniejszą czcionka niż oryginalne rozważania Autorki, zajmują one więcej miejsca niż sam wywód. Są tacy, którzy chwalą sobie prezentowanie przypisów (czy popisów) erudycyjnych, pokazujących erudycje autora, osobiście uważam, że w takiej proporcji czynią wywód jako nieczytelny.

Dodatkowo warto zwrócić uwagę, że mimo tylu przypisów, niekiedy widać ich oczywisty brak. Na s. 54 są słowa Autorki *„(opisywane szeroko w literaturze przedmiotu)”* bez żadnego odsyłacza, niestety.

Autorka stwierdza (s. 51 - 52) – „*Nadmiar regulacji prawnych, któremu nierzadko towarzyszy słowny elefantyzm, obraca jednocześnie w zaprzeczenie tezę, nakazującą przyjąć fikcję powszechnej znajomości prawa oraz założenie o racjonalnym ustawodawcy*”. W żaden sposób nie zostało przez nią zweryfikowane w dalszych rozważaniach, mimo odwoływania się do wypowiedzi wielu teoretyków prawa karnego i nie tylko. Pojawiły się sformułowania typu: „*Wydaje się bowiem, że kryminalizacja (i podążająca za nią penalizacja) spektakularnie „rozlała się” na znaczne obszary życia społecznego*” - (s. 56); „*Konkludując dotychczasowe ustalenia, należy stwierdzić, że zamiar obejmowania kolejnych sfer życia społecznego reżimem odpowiedzialności karnej wymaga od ustawodawcy zachowania szczególnej ostrożności, starannego wyważenia nierzadko „konkurujących” ze sobą czynników, jakie towarzyszą czy też bardziej powinny towarzyszyć przy podejmowaniu tego rodzaju decyzji*” (s. 57).

Jako przedmiot rozważań podrozdziału 2.3 – „*Minimum moralności*” prawa karnego” Autorka wskazuje (s. 59) – „*Poruszona w tej części pracy problematyka ogniskuje zaś przede wszystkim wokół ustalenia, czy, a jeśli tak, to jakie, drażliwe wartości moralne (czyli de facto takie, co do których powstają różnice światopoglądowe i różnice w systemach moralnych) powinny być chronione przepisami prawa karnego, a kiedy wymagania moralne przekraczałyby, z natury rzeczy skromniejsze, standardy w zakresie zapewnienia dobrom ochrony karnoprawnej*”. A dalej rozważa niegdysiejsze karanie prób samobójczych (s. 61), karanie prostytutki (s. 62), przestępstwa bez ofiar (s. 63), itp.

No i wreszcie następuje konkluzja: „*Reasumując dotychczasowe rozważania, należy przede wszystkim zaznaczyć, że podobnie jak aprecjacja moralności, zakładająca, iż zachowania kwalifikowane jako moralnie kontrowersyjne powinny podlegać wyłącznie ocenom pozaprawnym, tak samo normatywne przeregulowanie tej sfery nie stanowi właściwego kierunku rozwiązań, skoro prowadziłyby on wprost do naruszenia wewnętrznej moralności prawa*” (s. 78).

Konkluzja trywialna, niewiele znacząca, wsparta dziesiątkami oderwanych od zasadniczej materii odsyłaczy, znaczy tyle co nic, ale czytelnik może mieć poczucie, że krzywdzi Autorkę, dysponującą ogromną erudycją (?). Jednak nie krzywdzi – przyp. D. J.

O ile cele badawcze (wskazane na s. 17 – 18) można by uznać za zadowalające o tyle brak wskazania czasookresu oraz ustalenia na jakiej podstawie następować będzie selekcja materiału źródłowego oraz w jaki sposób zarysowano główne problemy dyskredytuje tę część pracy.

Z kolei hipotezy badawcze (s. 18 – 21) sformułowane zostały w formie stwierdzeń. Zatem nie można powiedzieć że mamy do czynienia z hipotezami określającymi płaszczyznę badawczą w odniesieniu do której autorka eksploruje materiał naukowy, a w jego następstwie wyciąga wnioski odpowiadając na owe pytania. Skoro jeszcze przed rozpoczęciem pracy stwierdza kategorycznie, że: „*(...) jest w stanie kształtować*” (tir. 1); „*(...) powinny podlegać wyłącznie*” (tir. 2), czy „*(...) nie jest zgodne z zasadą*” (tir. 4). Stwierdzenia te podane zostały wybiórczo, ale w każdej z 9 „hipotez” części pierwszej oraz

8 „hipotez” części drugiej następuje w zasadzie całościowe rozstrzygnięcie problemu poprzez kategorię stwierdzenie.

Poza zbyt dużą i rozproszoną ilością owych zagadnień (bowiem nie hipotez - przyp. DJ - gdyż nie mają one formy pytania, które wymagałoby rozstrzygnięcia) stwierdzić wypada, że jest ich zbyt wiele. Tak duże rozdrobnienie powoduje że z pola widzenia umyka całościowy, kompleksowy cel pracy, jaki przyświecał Autorce, a jest wyrazem sformułowanego tytułu.

Podsumowanie (i wysnucie końcowych uwag) które zostało przez Autorkę zaprezentowane w zakończeniu (s. 476 – 488) nie odwołują się do hipotez badawczych wskazanych w części wstępnej. Spina niejako jej wywody poczynione w pracy, ale znów nie jest jasne w jakiej kolejności są one prezentowane, czy uwagi końcowe określone w pkt. 1 – 18 są właśnie taką gradacją?, czy postulat z pkt. 1 jest najważniejszy, a 18 uzupełniający, czy też wszystkie z nich należy uznać za konieczne i niezbędne do uwzględniania przez ustawodawcę na etapie przyszłych działań legislacyjnych.

Ponadto o ile z dużą liczbą postulatów z zakończenia jestem w stanie się zgodzić, chociażby częściowo, o tyle stwierdzenie, że postulaty te zostały wywiedzione i znajdują swe zakorzenie w wywodach monografii jest nieuprawnione. Są to niewątpliwie przemyślenia autorki, które w wielu miejscach winny znaleźć się w treści, a nie zakończeniu. Tym niemniej jest wiele miejsc w których całe strony składają się z cytatów (o czym mowa niżej), a to uznane za „rozważania poczynione w pracy” uznane być nie może.

Zgodnie ze stanowiskiem Autorki metody badawcze jakie zostały w pracy wykorzystane to metoda formalno-dogmatyczna, a także prawnohistoryczna. Rzeczywiście metody te były stosowane. Jednak brak zakreslenia daty początkowej i końcowej analizy oraz ustalenia celu w jakim praca ta powstaje, przy tym zakreslając kilkadziesiąt, a nie kilka problemów, powoduje o wybiórczym i wypadkowym ich stosowaniu.

Podjęte przez autorkę badania są w świetle obowiązujących przepisów prawa, a także trendów aktualnie obowiązujących nieaktualne. Powyżej wskazane zostało że wątpliwy jest czasokres w którym praca powstawała.

We Wprowadzeniu (s. 9 – 16) - pkt. 1 „*Zakres kryminalizowanej problematyki*” wskazuje jak podkreśla autorka uzasadnienie dla prowadzenia przez siebie badań. Jednak nie wskazała w jaki sposób dokonała selekcji materiału, jakie przyświecały temu przesłanki i z czego wynika, że te a nie inne wątki zostały wyartykułowane. Ponadto w niektórych miejscach odwołuje się do prawa wykroczeń, a także prawa karnego skarbowego. Podczas gdy nie odnalazłem informacji o tym że zagadnienia eksplorowane przez autorkę odnoszą się do praw karnego *sensu largo*. Nie ma także odniesienia w dalszych częściach pracy dlaczego np. te wykroczenia z prawa wykroczeń zaakcentowała, a inne pominęła?

Odnosząc się do prawa wykroczeń nie odnalazłem w pracy odwołań do przestępstw przepołowionych, których wartość dzisiejszego wymiaru 800 zł na przestrzeni ostatnich lat zostaje sukcesywnie podwyższana. Jest to ewidentna tendencja w pracy pominięta. Szczególnie ciekawą mogłyby się tu okazać analiza wystąpień legislatorów

i przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, z których jasno wynikała chęć podnoszenia progu przepełnienia, którego celem miało być całościowe zmniejszenie przestępstw kradzieży.

Wielokrotnie Autorka posługuje się zwrotem *starano się*, podczas gdy praca habilitacyjna powinna rozwiązywać istotne problemy, a nie tylko starać się je sygnalizować.

Znajdują się w pracy zdania, stwierdzenia i zwroty odwołujące się do: (...) *forsowanych współcześnie (nie)akceptowalnych uwarunkowań prokryminalizacyjnych...* (s.102), jednak brak jest odwołania, czy wskazania o jakie dokładnie uwarunkowania chodzi, które autorka analizuje. Zatem wyłącznie sprawozdawczo sygnalizuje istotny w jej ocenie problem, ale nie eksploruje go wystarczająco dla celów stawianych rozprawom habilitacyjnym.

Oceniając warstwę językową pracy należy uznać – z całą stanowczością – że jest w niej ogrom stwierdzeń, zwrotów czy sekwencji, które zaburzają jej całościową pozytywną ocenę. Nadmierne stosowanie wypełniaczy, (bo chyba tak trzeba je nazwać - przyp. DJ) mających swe podłoże w łacinie ocenić należy negatywnie. Nagminne jest stosowanie zwrotów: *de facto, de iure, in spe, in se, eo ipso, in concreto, prima facie, ratio legis, a priori, sui generis, in genere, rationes legum, prima vista, in genere, per se* i inne. Ilość stosowania niektórych z nich oscyluje w dziesiątkach, a niektórych w setkach.

Ponadto w pracy znajdują się zwroty, których wprowadzenie jest zbyteczne, np. „(...) *że analizowaną regulację trudno byłoby obronić przed zarzutem, iż odzwierciedla ona wyłącznie ratio internationalis wprowadzenia wspomnianych rozwiązań* (s. 116). Zaznaczam, że nie jest to cytat, bowiem w przyp. 459 wskazano, że są w doktrynie podobne głosy, nie prowadząc z tą tezą polemiki, czy też jej nie rozszerzając i naukowo nie eksplorując.

Dobrym obrazowaniem tej uwagi jest zdanie: „*W monografii starano się bowiem naświetlić te problemy „liniowe”, zarówno natury stricte konstrukcyjnej, jak i aksjologicznej, które powinny dać odpowiedź na ogólniejsze pytanie, zmierzające do ustalenia: quo vadit ius penale?*” – s. 10. Nie odnalazłem w pracy wyjaśnienia zwrotu: *problemy liniowe*.

Poza wskazanym powyżej i niedookreślonym, czy wręcz nie wyjaśnionym zwrotem, w pracy jest zdecydowanie więcej zwrotów, które winny być poprzedzone jakąś chociażby jednozdaniową argumentacją, bowiem wyłącznie kumulują problemy interpretacyjne. Podaję wyłącznie niektóre z nich bowiem wszystkich wskazać nie sposób. (...) *suponowany postulat ogólnego* (s. 13), *spektakularnym „rozlaniem się” kryminalizacji* (s. 13), *czynników twórczego niepokoju* (s. 14), *wymagają niemal apriorycznego odrzucenia* (s. 14), *rozwiązań o charakterze prywatyzacyjnym* (s. 16), *idea programowej prepondencji* (s. 16), *sądowa regresja karania* (s. 17), *apodyktyczne wykstrahowanie* (s. 19), *bezpardonowa hybrydyzacja prawa karnego* (s. 19), *międzygałęziowo uniwersalnych analiz* (s. 26), *karnistyczna inkluzja* (s. 81), *zestawienie wspomnianego wymogu z ekstensją części szczególnej* (s. 102), *uzewnętrznia się*

przekorna, jak i w swym ogólnym wymiarze niepokojąca tendencja legislacyjna (s. 118). Niektóre z tych zwrotów same w sobie mogłyby zostać uznane jako adekwatne, ale w zestawieniu z treścią dalej wskazaną powodują chaos terminologiczny i nic nie wnoszą.

Główną uwagę czynię jednak do zwrotu nieakceptowalny, który raz jest pisany bez nawiasu, a raz z nim: (nie)akceptowalność. Jest to uwaga zasadna bowiem taka figura retoryczna jest stosowana w tytułach i podtytułach (o czym była mowa wcześniej). Wyjaśnienia tego zwrotu nie można uznać za zadowalający w dwóch pierwszych zdaniach na s. 23. Zaznaczyć trzeba, że autorce znana jest taka czynność jak skonstruowanie siatki pojęciowej, bowiem zabieg taki uczyniła odnośnie do wykładni prawa (s. 273 – 281), nie wiedzieć czemu tylko w tym jednym miejscu pracy?

W warstwie edytorskiej pracy należy wskazać, że pozbawiona jest ona błędów ortograficznych, czy interpunkcyjnych. Nie jest jednak dla mnie zrozumiałe dlaczego autorka na etapie korekty dopuściła eksponowanie pewnych cytatów: po enterze, linii przerwy, po akapicie. Dlaczego te a nie inne (np. s. 54, 91, 148 i wiele innych). Nie znajduje to uzasadnienia, tym bardziej że nie są one absolutnie fundamentalnej w konkretnej części pracy. Nie kwestionuję że są one ważne, ale takie ich przywołanie uzasadnienia nie znajduje.

Jeśli chodzi o warstwę bibliograficzną niewątpliwym plusem jest ilość przywołanych pozycji oraz orzeczeń. Niestety minusem jest fakt, że nie zadała sobie trudu ustalenia, czy jest aktualniejsza wersja przywoływanego źródła. Wyłącznie tytułem przykładu podaję odwołanie do: L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015. Cytowany podręcznik był wydaniem 19 poprawionym, zaś w czasie publikacji pracy (przy poczynionych założeniach odnośnie dat) był dostępny podręcznik z 2019 roku, wyd. 22. Nie chcę rzecz jasna wskazać że Pan Profesor istotnie zmienił zdanie, ale przy ocenie dzieła habilitacyjnego nie może umknąć z pola widzenia to, że uzyskanie przymiotu samodzielności naukowej daje możliwość promowania rozpraw doktorskich i kształtowania następców. Zatem uwaga ta winna zostać w tym miejscu zaakcentowana.

Ponadto w ujęciu statystycznym umyka sumaryczna ilość przypisów jakie w pracy zostały wykonane, co wynika z faktu ponownego (od początku) numerowania poszczególnych rozdziałów. I tak w Części I – rozdział I (609), rozdział II (267), rozdział III (265), zaś w części II – rozdział I (382), rozdział II (429), rozdział III (159). Całościowo daje to 2211 przypisów wykorzystanych w całej pracy. Jest to ważna uwaga, albowiem niektóre fragmenty pracy – całe strony – składają się wyłącznie z odwołań do literatury przedmiotu, bez stanowiska autorki, albo zawierające zdawkowe informacje kilku zdaniowe (np. s. 135, 191, 390, 391 i in.). Są też strony składające się wyłącznie z obszernych przypisów (por. s. 133, 374 i in.).

Zdaję sobie sprawę, że przy temacie określającym tendencje w rozwoju prawa karnego trzeba powołać literaturę, ale nie jest konieczne tak obszernie jak zaprezentowała to autorka, tym bardziej, że z tej analizy nie wyłuszczyła istotnych elementów. Wiele miejsc

pracy jest wyłącznie powieleniem głosów z literatury, bez pogłębionej (lub żadnej) własnej analizy.

Lektura pracy zmusza do zajęcia stanowiska że w jej treści znajduje się aż nadto podnoszonych wątków, z których faktycznie żaden nie został wyczerpany. Mam wrażenie, że Autorka pisała o wszystkim o czym wiedziała lub uznała że wymaga naukowego wyeksplorowania nie skupiając się na głównym nurcie zakreślonego – przez nią - tematu. Powinna przeto wybrać kilka głównych wątków i im poświęcić swą energię, a także wyczerpać je dogłębnie, wtedy praca miałaby niewątpliwie walor naukowy. Wyłącznie tytułem przykładu podaję, że odnosząc się do przestępstwa określanego w doktrynie mianem *groomingu* (art. 202a k.k.) jej analiza (s. 109 – 111) skupia się tylko na kwestiach wprowadzenia tego przestępstwa do polskiego porządku prawnego opisując w zasadzie drogę jego wprowadzenia. W tej części akcentuje: „*oceniając skutki niniejszej regulacji wyłącznie powierzchownie...*” (s. 110), albo „*Zaprezentowana tutaj, ogólnie lakoniczna argumentacja, którą w rzeczywistości usprawiedliwiał jedynie powołany przepis konwencyjny, nie stanowił jak się wydaje, przekonującego uzasadnienia...*” (s. 110 – 111). Owa powierzchowność jawi się w tym że barak jest w ogóle ocen autorki. Podczas gdy w tym ujęciu zasadne było by podjęcie kwestii odnośnie do działalności, czy wręcz ustalenia legalności działania grup tzw. łowców pedofilii. Uzupełniając można było odnośnie do ochrony dzieci przed nadużyciami seksualnymi z tematyką tą wiąże się wprowadzenia Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym², a także działanie Państwowej Komisji do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej 15 lat³. Wprowadzenie tych regulacji do polskiego porządku karnego wykazuje także na istotną dostrzeganą tendencję.

Wszystkie powyższe uwagi nakazują przyjąć, że przedstawiona jako osiągnięcie naukowe monografia choć jest książką obszerną, jest jednak pozbawioną podstawowych elementów konstrukcyjnych i metodologicznych wynikających z przyjmowanego w naukach prawnych paradygmatu. Niewątpliwą wartością pracy jest to że autorka podała wiele literatury, a także przywołała ogrom orzeczeń. Niemniej monografia wskazana jako habilitacyjna jest dziełem nieaktualnym i nie odpowiada stanowi prawnemu który istotnie się zmienił tydzień po złożeniu wniosku habilitacyjnego. Brakiem książki jest także to że Autorka nie analizuje wskazanych przez siebie problemów w sposób pogłębiony, a tym samym nie jest ona aktualna w świetle ostatnich trendów.

Ponadto monografia ta pozbawiona jest elementu twórczego i oryginalności. Praca jest wyłącznie sprawozdawcza i to sprawozdanie w wielu miejscach jest zbyt rozwlekłe.

² Wprowadzony ustawą z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, Dz. U. poz. 862.

³ Powstała na mocy ustawy z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletnich poniżej 15 lat, Dz. U. poz. 1820.

V. Ocena pozostałych osiągnięć naukowy Pani dr Agnieszki Kani-Chramęgi

Habilitantka nieprzerwanie od 1.10.2014 r. zatrudniona jest na stanowisku adiunkta w Uniwersytecie Zielonogórskim. W latach 2013 - 2015 współpracowała w ramach umowy cywilnoprawnej z UTH im. H. Chodkowskiej we Wrocławiu, zaś w latach 2018 – 2022 także w ramach umowy cywilnoprawnej z Wyższą Szkołą Bankową we Wrocławiu (aktualnie Uniwersytet WSB Merito Wrocław).

W dorobku autorki dostrzeganych jest kilka głównych nurtów które należy zaakcentować, a mianowicie:

- Determinanty sądowego wymiaru kary.
- Analiza i komentowanie bieżących zmian w prawie karnym materialnym.
- Odpowiedzialność nieletnich, a także odpowiedzialność dyscyplinarna.
- Zagadnienia wykładni prawa karnego materialnego na styku innych dziedzin i dyscyplin.
- Prawne aspekty odnośnie do przerywania ciąży.
- Obszar publikacyjny z zakresu prawa karnego procesowego z uwzględnieniem poszczególnych instytucji prawa karnego materialnego.

Sumarycznie jest autorem opublikowanych (poza monografią wskazaną jako osiągnięcie naukowe o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy) 3 monografii naukowych, 16 rozdziałów w monografiach naukowych oraz 62 artykułów. Recenzent nie może poddać ocenie nie opublikowanych przed dniem złożenia wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego artykułów, czy monografii. Tym niemniej jest to dorobek pokaźny i ilościowo zadowalający.

Tematycznie jest on zróżnicowany, bowiem są dostrzegane publikacje które w swej treści zawierają wyłącznie podstawowe informacje, ale są niejako sprawozdawcze, czy często porządkujące, a także odszukać można pozycje które traktują analizowane zagadnienie kompleksowo.

Przedstawiony do oceny dorobek powstawał w latach 2013 – 2023. Artykuły naukowe opublikowane zostały w takich periodykach o zasięgu ogólnokrajowym jak: Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, Wojskowy Przegląd Prawniczy, Prokuratura i Prawo, Przegląd Policyjny, Paragraf na Drodze, Palestra, Ius Novum, Studia Prawnoustrojowe, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Państwo i Prawo, Przegląd Sądowy.

Działalność publikacyjna przedstawiona do oceny wypada pozytywnie.

Wnioskodawczyni brała udział w formie czynnej w 29 konferencjach naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Uczestniczyła także w charakterze biernym w 14 konferencjach, sympozjach, czy zjazdach oraz w 11 konferencjach będąc słuchaczem studiów doktoranckich.

Uczestniczyła w 5 projektach badawczych jako wykonawca lub kierownik zadania badawczego.

Zaznaczyć trzeba, że odbyła 3 staże naukowe: w Wyższej Szkole Prawa we Wrocławiu (31.10.2018 r. – 31.01.2019 r.), w Europa-Universität Viadrina Frankfurt

(Oder) (4.05.2023 r. – 18.06.2023 r.) oraz w Uniwersytecie Opolskim (12.06.2023 r. – 30.06.2023 r.). Wykaz staży oraz opinie załączone zostały do dokumentacji habilitacyjnej. Wynika z nich że Habilitantka prowadziła zajęcia ze studentami, konsultowała tezy, czy też zagadnienia swojej rozprawy habilitacyjnej. W dokumentach tych wskazane zostało że prowadziła działalność badawczą. Staż zrealizowany w Wyższej Szkole Prawa we Wrocławiu (jak wynika z dokumentacji) zakończył się przygotowaniem artykułu naukowego: „*Okoliczności łagodzące oraz obciążające przy wymiarze kary za wykroczenia*”, Prokuratura i Prawo 2019, nr 2. Zaś staż odbyty w Uniwersytecie Opolskim opiewał w prezentację wyników badań odnośnie do nowelizacji art. 53 k.k. w zakresie zmian w filozofii karania. Według deklaracji autorki także będzie opublikowany w formie artykułu w Opolskich Studiach Administracyjno-Prawnych, lecz na dzień sporządzenia recenzji nie został on opublikowany.

Jest także członkiem 3 polskich stowarzyszeń i Towarzystw Naukowych oraz 1 zagranicznego.

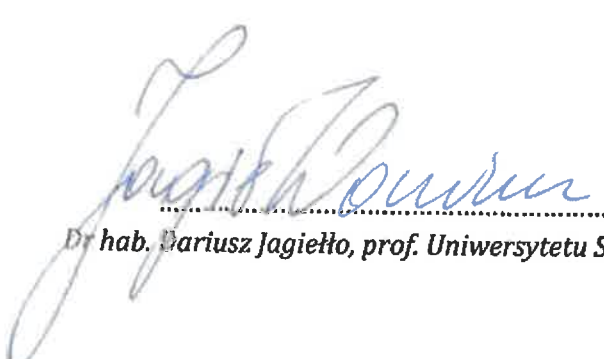
Jak wynika z treści autoreferatu (s. 39 – 50) Wnioskodawczyni była min. recenzentem w 6 czasopismach naukowych, prowadzi z powodzeniem zajęcia dydaktyczne dla studentów, jest autorem publikacji o charakterze dydaktycznym, a także aktywnie uczestniczy w procesie dyplomowania. Poza tym pełni szereg funkcji w Uczelni i może pochwalić się 3-krotnym otrzymaniem nagrody Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego za osiągnięcia dydaktyczne.

Może się pochwalić także osiągnięciami w zakresie popularyzacji nauki.

VI. Wnioski

Mając na uwadze sformułowane powyżej oceny, stwierdzam, że opracowanie autorstwa dr Agnieszki Kani-Chramęgi pt: „*Tendencje w rozwoju prawa karnego oraz ich ocena (węzłowe problemy w perspektywie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r.)*”, Zielona Góra 2022, **nie jest osiągnięciem naukowym stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne**, a w konsekwencji **nie spełnia** ono wymogów określonych w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, t. jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 742 ze zm., warunkujących nadanie stopnia doktora habilitowanego, nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Warszawa dnia 12 marca 2024 r.


Dr hab. Dariusz Jagiełło, prof. Uniwersytetu SWPS